



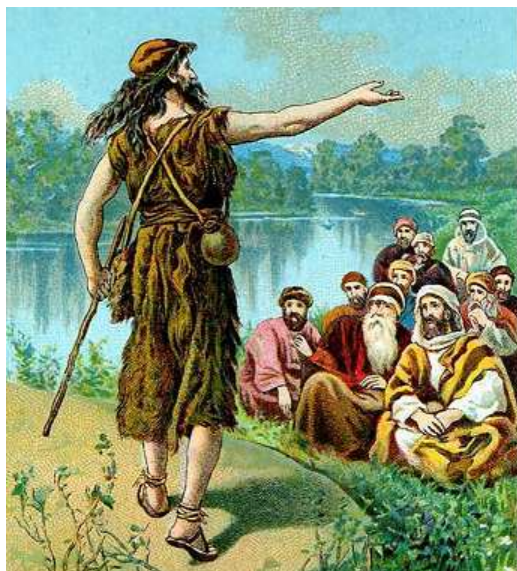
- ... ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE...
- MIĘDZY ŻŁÓBKIEM A CHOINKĄ, CZYLI PO CO MI ADWENT



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 172 Trzecia Niedziela Adwentu. Grudzień 2015 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

z Ewangelii według św. Łukasza (3, 10-18)

Pytały go tłumy: «Cóż więc mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «A my, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie». Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcic was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

CZYTANIA NIEDZIELNE:

So 3,14-18A;

Iz 12,2-6;

FLP 4,4-7;

Iz 61,1;

Łk 3,10-18



Ks. Marian Rowicki

Co mamy czynić w oczekiwaniu na Mesjasza? Prorok wychodzi na pustynię i tutaj przygotowuje drogę Mesjaszowi, wzywając do nawrócenia. Przychodzącym do niego zaleca zmianę życia, uczciwość w relacjach z ludźmi, wypełnianie obowiązków według obowiązujących zasad, nie krzywdząc nikogo. Tak wyciszzone serce otwiera się na przyjęcie dobrej nowiny.

Co mamy czynić?

„Co mamy czynić?” To pytanie słyszymy w dzisiejszej Ewangelii. Jak często zadajemy je sobie i w jakich okolicznościach to robimy? Na pewno nie wtedy, gdy wszystko układa się zgodnie z naszym planem. Musi się wydarzyć w naszym życiu coś, co wyrwie nas zarówno z dobrej, jak i złej rutyny, by postawić nas przed jakimś wyborem, przed tym, co nowe. Nie wiemy wówczas, jak postąpić, potrzebujemy rady, namysłu. Pytanie: „co mamy czynić?” pojawia się także wtedy, gdy zawali się nam świat, kiedy doświadczymy jakiejś straty. Pytamy, co robić, także wtedy, gdy czujemy się tak poru-

szeni jakimś wydarzeniem, że nie możemy pozostać obojętni.

Każdy z nas usłyszy na to pytanie inną odpowiedź, tak jak w Ewangelii: celnikom Jan Chrzciciel powiedział, aby nie pobierali opłat ponad to, ile im wyznaczono, a więc ostrzega ich przed szybkimi i nieuczciwymi pieniędzmi. Żołnierzom Jan Chrzciciel poleca, aby nie krzywdzili innych ludzi przez znęcanie się i ucisk. Wzywa ich także, aby nie wyzyskiwali innych, lecz poprzestawali na swym żołdzie.

„Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni.” Jeśli ktoś z nas uważa się

za nawróconego, to po przeczytaniu tych słów muszą obudzić się wątpliwości. Nawrócenie nie jest dokonywaniem rzeczy niemożliwych, lecz odkrywaniem prostoty codziennego życia z Bogiem. Jan kierował swoje kazania do wszystkich, ale nie od wszystkich usłyszał odpowiedź. A ci, od których usłyszał, byli ludźmi znanymi raczej z niezbyt dobrego prowadzenia się. W każdym razie, wśród słuchaczy Jana zabrakło tych, od których należałoby się spodziewać wzoru i przykładu nawrócenia – arcykapłanów i faryzeuszów. Zapewne powodem było ich przeświadczenie o własnej bezgrzeszności. Trzeba to mocno podkreślić, bo i dzisiaj wśród tzw. „porządnych” katolików wielu jest takich, którzy uważają, że nie mają się z czego nawracać, że nie mają grzechów do odpuszczania – tłumaczą się najczęściej:



Jan Chrzciciel udziela prostych odpowiedzi. Jego polecenia są proste i nie przekraczają ludzkich możliwości.

... ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE...

„Ojczy nasz” to modlitwa genialnie wszechstronna, lecz cóż się dziwić skoro została nam dana przez samego Syna Bożego. Modlitwa ta ogarnia różne sfery ducha - jest modlitwą uwielbienia, zawierzenia, jest przeblaganiem, wyraża nadzieję na niebo i wolę pojednania z ludźmi. Dziś zastanówmy się, co właściwie mamy na myśli wypowiadając słowa „święć się Imię Twoje”.

Po pierwsze, niech poznają Cię coraz to nowi ludzie. Imię Boże oznacza wszystko co święte, więc słowa modlitwy Pańskiej: „święć się Imię Twoje” możemy rozumieć szerzej i odnieść do sakramentów, słowa Bożego, Kościoła. Kościół jest święty, a ja jestem częścią świętego apostołskiego Kościoła, który stawia przede mną zadanie: dawać świadectwo przykładem życia. A także, kiedy Pan wzywa mnie do tego, głośno wysławiać Imię Boże w swoim otoczeniu lub nawet dalej, na misji.

Znać kogoś po imieniu oznacza być blisko. To, kim jest Bóg, pokazuje już samo imię Jezus oznaczające „Bóg zbawia” oraz Emmanuel, czyli „Bóg z nami”.

Jezus jest Bogiem bliskim, bo przychodzi jako człowiek i objawia nam miłość Boga, który jest „Abba”, czyli naszym dobrym Ojcem, a Ducha Świętego nazywa się Pocieszycielem. Kiedy dbamy o czyjeś dobre imię, bierzemy go w obronę wobec złorzeczących. Święć się imię Twoje, między innymi, to właśnie oznacza. Modlitwą „Ojczy nasz” i swoim życiem mamy wyznawać wobec wątpiących i niewierzących, że Bóg jest święty i należy mu się chwała w Jego mocy.

Drugie przykazanie Boże mówi: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.” Odzwierciedla ono tę samą myśl co „święć się imię Twoje”, to znaczy, że Pan Bóg wymaga szacunku, chce otrzymać należny hołd od wdzięcznego serca swojego stworzenia. Kiedy wzywam Boga do rzeczy nieświętych lub błahych, popełniam grzech wobec majestatu świętości Boga, który jest dobry i bliski człowiekowi, jednak jako Stwórca pozostaje zawsze ponad sprawami człowieka.

Wkrótce czas świąteczny. Boże Na-

rodzenie będzie prawdziwym świętem dzięki szczególnej bliskości Boga. Czy podczas Adwentu zabiegam o nią? Jak wygląda moje przygotowanie do świąt i jak planuję spędzać świąteczny czas? Kolejne święta w moim życiu. Kolejny rok życia ofiarowany od Boga, aby przeżywać tajemnicę Jego przyjścia na świat, na nowo. Naturalnie nasuwa się tu także trzecie przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.” Przypomina ono, że święto to czas wyjątkowej obecności Boga, którego nie wolno mi zmarnować, bo właśnie wtedy mogę dostać mój mały, ziemski kawałek nieba.

Modlitwa Pańska nawiązuje do objawionych w Starym Testamencie praw Bożych, nie zmieniając ich. Kiedyś przyjaciel, który odkrywał Chrystusa i naukę Kościoła, podzielił się ze mną prostym wnioskiem: słuchaj, tu się wszystko zgadza! I tak niech zostanie. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Koniec cz.2

Agnieszka Metzger



„przecież nikogo nie zabiłem, nie mam więc z czego się spowiadać”. Oni nie potrzebują żadnych Janów Chrzcicieli ani Zbawicieli, w ogóle nie potrzebują żadnych pouczeń, bo są sami najmądrzejsi. W o ile lepszym położeniu są ewidentni grzesznicy, świadomi swoich grzechów. W zasadzie nie mają oni złudzeń odnośnie siebie. Będąc jednak „na minusie”, pragną zmiany swojej sytuacji. Może nie zawsze wierzą w jej możliwość, może nie są zdolni do podjęcia konkretnych decyzji zrywających z grzechem, ale też i nie roszczą sobie pretensji do przeświadczenia o swej doskonałości. Tacy ludzie szukają pomocy we wspólnotach parafialnych.

Jan w swoich kazaniach powołuje się na prawo i zobowiązania zapisane w ludzkiej naturze i zasadach życia społecznego. Bóg w swoim prawie objawionym przez Chrystusa i zapisanym w sercach przez Ducha Świętego, oczekuje już od nas czegoś znacznie więcej. Ale też i chrzest Ducha Świętego uzdalnia nas do czegoś więcej niż chrzest wodą. Dlatego też, jeśli uważamy się za chrześcijan, musimy odpowiednio do tego ustawić dla siebie poprzeczkę wymagań. Ten, który jest nieskończenie mocniejszy od Jana i od każdego z nas, da nam siłę, abyśmy temu sprościli.

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

1000 dni Papieża Franciszka

Dokładnie 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi, a także w dniu rozpoczęcia Nadzwyczajnego Roku Jubileuszowego Miłosierdzia, minęło 1000 dni pontyfikatu Papieża Franciszka. Nie ma wątpliwości, że jak każdy Następca św. Piotra, wniósł on do Kościoła swój osobisty charyzmat. Z całą pewnością w tym pontyfikacie wyjątkowo wybrzmiewają takie kwestie jak: troska o ludzi ubogich, prześladowanych i marginalizowanych, wymiar ekologiczny czy też zwykła prostota codziennego życia Papieża.

Radio Maryja po łotewsku

W Rydze zainaugurowało działalność łotewskie Radio Maryja. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP dokonano poświęcenia siedziby rozgłośni. Realizacja tej katolickiej inicjatywy medialnej na Łotwie była możliwa dzięki materialnej i organizacyjnej pomocy ze strony Światowej Rodziny Radia Maria. Łotewskie radio nadaje w Rydze, Lipawie i Krasławie przez 24 godziny na dobę, proponując słuchaczom języka łotewskiego i rosyjskiego modlitwę, refleksję, chrześcijańską muzykę oraz aktualności.

Biskup dla więźniów

Nabożeństwem dla osadzonych w areszcie śledczym na warszawskim Stuzewcu kard. Kazimierz Nycz zainaugurował obchody Roku Świętego Miłosierdzia. W kazaniu przypominał, że wszyscy zbawieni jesteśmy nie jako sprawiedliwi i święci, ale jako grzesznicy. Na mocy dekretu papieża Franciszka podczas Roku Świę-

tego Miłosierdzia bramy cel więziennych również staną się Drzwiami Świętymi dla wszystkich tych, którzy przechodząc przez nie skierują myśli i modlitwę do Ojca. Więźniowie odpust zupełny będą mogli otrzymać w kaplicach więziennych.

Księga Czynów Miłosierdzia

Zainaugurowano projekt Młodzi Misjonarze Miłosierdzia polegający na zbieraniu świadectw dotyczących uczynków miłosierdzia. Utworzą oni Księgę Czynów Miłosierdzia, która zostanie wręczona papieżowi Franciszkowi podczas Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie. Świadectwa uczynków miłosierdzia w dowolnej formie (fotocasty, filmiki, relacje pisemne, twórczość plastyczna, fotoreportaże, reportaże audio itp.) zbierane będą przez formularz dostępny na stronie internetowej mmm.krakow2016.com.

Jarmark na Nowym Mieście

W dzisiejszą niedzielę 13 grudnia przy ul. Freta 10 odbędzie się Charytatywny Jarmark Bożonarodzeniowy. Przed kościołem oo. dominikanów pw. św. Jacka staną stoiska targowe, na których będzie można zaopatrzyć się świąteczne wypieki, ozdoby, rękodzieło oraz książki. Środki zebrane podczas tego wydarzenia zostaną przeznaczone na wykupienie obiadów szkolnych dla dzieci w całej Polsce oraz zorganizowanie zajęć w ferie dla podopiecznych z Warszawy.

Między żłóbkiem a choinką, czyli po co mi Adwent

Za mną już ponad połowa Adwentu, a więc to dobry moment, aby zadać sobie pytania: jak ten czas spędziłem i co jeszcze przede mną?

Oczywiście czasu oczekiwania na święta nie dało się przegapić. Kilka dni po Wszystkich Świętych odwiedziłem centrum handlowe, które przypominało mi, co zdaniem handlowców, ma nastąpić za półtora miesiąca. Zauważyłem coraz to wymyślniejsze instalacje – „choinki”, które przypominały, że zaczyna się już czas „świętecznych promocji” i „zimowego szaleństwa”, a „magia tych świąt” jest coraz bliżej. Czulem się trochę jak karp, którego ściągają liczne wabiki, aby go wyłowić i podać na świątecznym stole. Uff, udało się wymknąć, wrócić do domu i odechnąć. Tu jednak czekały nowe wyzwania. Zaczęło się od porównywania cen prezentów na kilku portalach aukcyjnych. Założyłem, że zakupy w sieci będą bardziej uporządkowane i unikną zastawionych na mnie sidła. Jak dotąd na tych „uporządkowanych zakupach” spędziłem/straciłem kilka wieczorów.

Na szczęście „nie samym chlebem żyje człowiek”, a więc udało mi się coś o przygotowaniach do Świąt Bożego Narodzenia usłyszeć w kościele. Ewangelia z pierwszej niedzieli Adwentu

przypomina o tym, że przecież ja, a także każdy z nas tu żyjących, wyczekujemy powtórnego przyjścia Jezusa. *Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążone wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniecka, jak potrzask.* Te słowa trafiły w moją duchową mizериę. Żeby moje czuwanie było skuteczne, muszę chcieć czuwać nie tylko duszą, ale i ciałem. Tak rozumiem post - niekoniecznie od jedzenia, bardziej od tego wszystkiego, co nas zniewala, sprawia, że jesteśmy ociążeni fizycznie, umysłowo i duchowo.

W drugą niedzielę tego czasu z Ewangelii wylowilem słowa: *Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!* Jest to zachęta do wkładania swojego wysiłku w przybliżanie Królestwa Bożego już dzisiaj, w swojej rodzinie, w domu, na mojej ścieżce życia.

Adwent z łaciny oznacza „przyjście”, a w Kościele jest nazywany okresem radosnego oczekiwania na przyjście Chrystusa. Czuć to szczególnie podczas dzisiejszej niedzieli. Zastanawiam się, jak moje oczekiwanie może wyglądać. Chyba najlepiej wiedzą dzieci i dorośli, którzy w czasie orator spotykają postać Maryi.

Zatem spojrzmy na jej wyczekiwania.

Podczas Zwiastowania Archanioł Gabriel powiedział do Maryi: *chaire, „raduj się!”*. „Od tego pozdrowienia anioła – jak pisze Benedykt XVI w swojej książce *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo* – zaczyna się we właściwym sensie Nowy Testament”, zaczyna się nowy etap w dziejach ludzkości. Jest to czas, kiedy Matka z niecierpliwością oczekuje, a także troszczy się o swoje dziecko, choć jest ono jeszcze w jej łonie. Wsłuchuje się. Wyczuje. Przechodzi przez trudności z Józefem, który nie wie, co ma myśleć. W końcu razem wybierają się w trudną podróż do Betlejem. Ta droga ma szczęśliwy koniec, który wykracza poza rodzinę Józefa i Maryi - inny już anioł zawoła do pasterzy nieopodal Betlejem: „Zwiastuję wam radość wielką”.

Z Jezusem nadchodzi nowy czas, czas ratunku dla człowieka, który się pogubił. Bóg wkracza w nasze życie, staje się jednym z nas, byśmy i my stali się tacy jak On. Świadomy swoich wad, powtarzających się grzechów śpieszę więc do żłóbka, by napelnić się radością, że nadszedł Zbawiciel.

Bartłomiej Brzeziński

Wszystko, czego pragnę na Święta...

Parę lat temu w Hiszpanii IKEA nakręciła piękną reklamę świąteczną, w której to przedstawiła efekty pewnego rodzaju „testu” na dzieciach. Małą grupkę dzieci poproszono, aby napisały dwa listy. Jeden list do Świętego Mikołaja z listą najbardziej upragnionych prezentów. Oczywiście dzieci bez wahania wymieniały: lalki Barbie, klocki Lego, samochody zdalnie sterowane, telefony, gry komputerowe itd. Drugi list miały napisać do swoich rodziców z taką samą prośbą. Z tym listem dzieci miały dużo więcej kłopotu, ale po czasie wszystkie poprosiły niemal o to samo, ale nie były to zabawki, gry, telefony czy inne rzeczy materialne. Wszystkie dzieci poprosiły swoich rodziców o to, by spędzały z nimi więcej czasu. Na koniec dzieci zapytano, który list chciałyby wysłać, gdyby miały wybrać tylko jeden z dwóch? Ten do Świętego Mikołaja, czy ten napisany do rodziców? Oczywiście wszystkie odpowiedziały, że chciałyby wysłać list do swoich rodziców.

Czemu o tym piszę? Strasznie wzrusza mnie ta reklama, ponieważ w czasach kiedy za pieniądze można kupić prawie wszystko, a w ferworze przedświątecznych przygotowań można zupełnie się zatracić, jedyną rzeczą, której nie da się kupić jest czas. Czas adwentowy (łac. adventus – przyjście) to czas oczekiwania na przyjście Syna Bożego a Pana Naszego. Każdego roku zastanawiam się, czy ten czas oczekiwania wykorzystuję odpowiednio? Czy w moim sercu i duszy zdążę zrobić odpowiednie porządki? Jak nie dać się zwariować w tym całym szaleństwie, skoro już na samą myśl jestem tym wszystkim tak po ludzku zmęczona? Do świąt Narodzenia Pańskiego zostało 15 dni. Dni, które jak co roku będą wypełnione ferworem domowych porządków, pogonią za prezentami dla najbliższych, a na

koniec długimi godzinami spędzonymi w kuchni. I choćbym broniła się rękami i nogami, zawsze w jakiejś części daję się porwać wirowi tych wszystkich przygotowań. Od teraz, wbrew wszelkim regułom fizyki, czas będzie już tylko przyspieszał. Na szczęście dla mnie w tym całym szaleństwie, znalazłam już czas na rekolekcje adwentowe i domowe rozważanie Słowa Bożego.

Jakby nie było, Boże Narodzenie to jedna wielka „impreza” z okazji Urodzin Pana Jezusa. Skoro na każde przyjęcie urodzinowe idziemy z prezentem, kwiatami czy winem, czemu do Naszego Pana w dniu jego urodzin idziemy z pustymi rękoma? Zastanawiam się, czego pragnąłby Mój Pan na swoje urodziny, gdyby teraz przechadzał się między nami? „Cóż Ci mogę, Panie, dać, co nie jest Twym bogactwem łask. Jestem ubogi, a Ty miłością Swą napelnicz mnie. Tobie, Panie mój, poświęcam miłość, Tobie, Panie mój, poświęcam siebie, Tobie, Panie mój, poświęcam wszystko.”

A może, jak co roku mój Pan czeka po prostu na mnie? I jak co roku jedynym prezentem, jaki mogę mu ofiarować z okazji jego narodzin to mój czas i ja sama, taka jaka jestem? Ja wiecznie zapracowana i niewyspana mama dwóch wspaniałych chłopców, mało doskonała żona mojego męża (choć bardzo się starająca ;-)). Ja spragniona Twojej miłości. Ja, z otwartym sercem i przejętą duszą, gotowa na kolejny cud Twego Narodzenia się we mnie! Jak co roku, Bóg się rodzi przede wszystkim w sercu każdego z nas... i najważniejsze, by dać sobie czas i przygotować mu miejsce w naszych sercach. Wszystko, czego pragnę na te Święta to.... Ty Panie Mój.

Iwona Kuna

Ojciec Święty FRANCISZEK

do Polaków

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i rozpoczęcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, w których uczestniczyliśmy wczoraj zachęcając nas, byśmy na wzór Maryi stawali się świętymi i doskonałymi przed obliczem Boga (por. Ef 1, 4) i doświadczyli w naszym życiu Bożego przebaczenia przez podejmowane dzieła miłosierdzia. Najświętsza Dziewica niech pomoże nam przeżywać radość spotkania z łaską Bożą, która wszystko przemienia. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

AUDIENCJA GENERALNA 09.12.2015 r.



> Ogłoszenia Duszpasterskie

- 13.12 – niedziela**, rozpoczynają się Dni Kwartalne Modlitw o życie chrześcijańskie rodziny,
- po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie rodziców i dzieci przygotowujących się do I Komunii św.;
- do kosza przy ołtarzu możemy składać dar serca dla potrzebujących;
- opłatki na stół wigilijny, świece, książki na prezenty można nabyć w kruchcie kościoła;
- wolontariusze ŚDM zapisują chętnych do przyjęcia młodzieży.
- 14.12 – poniedziałek**, wspomnienie św. Jana od Krzyża,
- roraty o g. 7.00; zapraszamy do udziału w oczekiwaniu na święta.
- 17.12 – czwartek**, rozpoczynamy bezpośrednio przygotowanie do

uroczystości Narodzenia Pańskiego.

- Serdecznie Bóg zapłać** za przyjęcie kolędy w minionym tygodniu; ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na utwardzanie terenu wokół kościoła.
- Wizyta Duszpasterska w tym tygodniu:**
14.12 - poniedziałek: Górczewska 253F, D, 255D, Coopera 4, 4A
15.12 - wtorek: Coopera 6, 6A
16.12 - środa: Narwik 24
17.12 - czwartek: Coopera 6B, 8, 8A, 10
18.12 - piątek: Coopera 8B, 9, 9A, B, C, D, E
19.12 - sobota: Coopera 9F, G, H, 12, 12A, B, C
21.12 - poniedziałek: Coopera 12D, E, F, G

Kolędę rozpoczynamy w tygodniu od g. 17.00, w sobotę od g. 11.00.

W niedzielę 20.12.2015 r. na plebanii po Mszy św. o godz. 10.30 organizowane będą zajęcia artystyczne dla dzieci.
Temat zajęć:
Drewniane anioły
11.30 - 13.00
Serdecznie zapraszamy!



> HUMOR

– Mamusiu! – prosi Jaś. – Daj mi pięć złotych dla takiego staruszka, który często stoi przed naszą szkołą. Ksiądz mówił, że powinniśmy wykonać jak najwięcej dobrych uczynków.

– Oczywiście, kochanie! – zgadza się mamusia. – Cieszę się, że masz dobre serce. Zanieś panu pieniążek. A może zaprosimy go do pracy w naszym ogródku i zapłacimy?

– Obawiam się, że nie znajdzie dla nas czasu?

– A to dlaczego? Co on ma do roboty?
– Sprzedaje lody!

– Co to są grzechy zaniedbania? – siostra katechetka pyta na lekcji religii.
– To chyba grzechy, których zapomnieliśmy popęlić – kombinuje Jaś z odpowiedzią.

> Chrześcijańskie mp3

Soudarion „Tylko Miłość”

Soudarion to muzyczna grupa założona przy śremskiej Farze przez ks. Marcina Lewandowskiego w 2009 roku. Grają w różnych zakątkach Polski, promując przy tym przede wszystkim swego Stwórcę. Jak sami mówią: „Nie ma nic piękniejszego, jak chwalić Pana wspólnym śpiewem i modlitwą” i taka jest dewiza ich działania, aby radośnie chwalić, śpiewać, modlić się i tańczyć. Zespół został wybrany Debiutem 2015 roku!

Debiutancka płyta zespołu Soudarion pt. „Tylko Miłość” to 10 różnorodnych utworów w nowoczesnych, popowych aranżacjach. Znajdziecie na niej takie przeboje jak „Zimne Noce” czy radiowe „W promieniach słońca”.

Przedpremierowo można kupić ją na 5. Festiwalu Chrześcijańskie Granie, gdzie zespół zagrał na zakończenie Koncertu Premier 2015! Zaprezentowali kawałki, których publiczność nie miała okazji jeszcze posłuchać na żywo. Zespół tworzy nowoczesne, bogate w elektroniczne brzmienia utwory, a jednocześnie ma w sobie coś klasycznego.

Materiały zaczerpnięte ze strony www.chrześcijańskiegranie.pl

opracowanie: Agnieszka Idzkowska

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godz. 18.00
a w niedziele o godz. 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

